

B. O.

"A pictorial history of Sciences and Engineering", New York 1957/1958 :
[recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 4/1, 216-217

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



dana była tylko „materia medica“ i przedmioty kliniczne. W języku czeskim prowadzone były wykłady dla położnych. Językiem dysertacji pozostał jednak niemal z reguły język łaciński, jakkolwiek zdarzały się — i to nierzadko — dysertacje w języku niemieckim. Rewolucja 1848 roku i związane z nią reformy doprowadziły do zniesienia obowiązku przedkładania medycznych dysertacji doktorskich.

Autorowie zwracają uwagę na to, że w zachowanych do dzisiejszego dnia tezach doktorskich, odzwierciedlał się współczesny stan medycyny. Do połowy XVIII w. niemal wyłącznie monopol stanowiły prace teoretyczne i to niżej wymienione z zakresu astrologii lub np. zajmujące się patronami medycyny — św. Kuzmą i Damianem. Ale nawet i w tej epoce pojawiały się dysertacje o wyraźnie postępowym obliczu, jak np. praca Jakuba Forberga *Disertatio medicæ de pulsu et eius usu* z r. 1652, oparta na poglądach Haerveya o krążeniu krwi. W drugiej połowie XVIII stulecia ukazują się już tezy doktorskie oparte na podłożu doświadczalnym, jak np. praca Bohacova o zastosowaniu elektryczności w medycynie (1751) i praca Tichego o mikroskopowym badaniu moczu (1774). Z ciekawszych dysertacji zwracają uwagę autorowie na pracę Bimanna o chorobach szklarzy (1831), pierwszą pracę o chorobach zawodowych w Czechach i dysertację Szymy o dziejach położnictwa (1814), pierwszą pracę z historii medycyny w Czechach.

W zestawieniu tez doktorskich, opracowanym w omawianej broszurze, widnieje kilka dysertacji, których autorami byli Polacy względnie kandydaci pochodzący z terenów Polski. I tak w r. 1832 Gustaw Wolf ze Lwowa przedłożył pracę: *Analytische Übersicht der chemischen Reaktion der Gase, Mineralsäuren und metallischen salzfähigen Grundlagen*. Z roku 1833 pochodzi praca W. T. Neussera, określanego jako Polonus Krzykawcensis, pt. *Conspectus mineralium ad paranda præparata mineralia in sarviantium*. W r. 1836 Bogusław Longchamps de Berier ze Lwowa wystąpił z dysertacją: *De cyanai cardiaca*. Może warto byłoby zainteresować się tezami doktorskimi naszych obu wydziałów lekarskich — krakowskiego i wileńskiego. Rozpatrzenie ich z tego samego punktu widzenia, z jakiego wychodzili autorowie czescy, byłoby cennym wkładem do dziejów różnych dyscyplin naukowych w obrębie naszych wyższych uczelni.

Bolesław Skarżyński

NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

A pictorial history of Sciences and Engineering. Year Incorporated, New York, s. 264, ilustr. 1000 (rok wydania 1957 lub 1958)

Obrazkowa historia nauki i techniki jest pracą zbiorową, należącą do serii historii w obrazkach, wydawanej przez wydawnictwo „Year“. Seria ta obejmuje poza tym m. in. historię świata, Ameryki, lotnictwa, XX wieku. Za wstęp do książki służy urywek jednej z prac Bertranda Russella, który omawiając ogromną rolę nauki i techniki w dziejach, jednocześnie ostrzega ludzkość przed skierowaniem obu tych już dzisiaj tak rozwiniętych dziedzin przeciwko sobie samym.

Wszystkie rysunki i zdjęcia wykonane są na pięknym kredowym papierze (niektóre z nich są barwne), dzięki czemu książka posiada dużą wartość estetyczną. Jest to bardzo ważny czynnik w tego rodzaju popularyzatorskich pracach. Ale największa wartość książki leży w tym, że bawiąc uczy jednocześnie historii nauki i techniki i to uczy dobrze. W przystępny sposób — nie używając prawie innego tekstu poza podpisami pod ilustracjami — podaje wiele cennych i ciekawych wiadomości, które zebrane razem dają ogólny pogląd na całość omawianego zagadnienia.

Książka składa się z następujących części: Czasy starożytne (stron 38), Islam i Wschód (s. 8), Nauka średniowieczna (s. 10), Odrodzenie (s. 20), Wiek Rozumu (s. 28), Cudowne stulecie (s. 89), Wiek dwudziesty (s. 61). Jak widać, odpowiadająca danej epoce objętość jest proporcjonalna do stanu i rozwoju techniki i nauki. W ramach każdego rozdziału ilustracje grupowane są według poszczególnych zagadnień (np.: Wczesna filozofia grecka, Telefon, Nowa era chirurgii itp.). Wielka ilość pięknych zdjęć zabytków, doskonałe rysunki, ciekawe rekonstrukcje, wykresy ilustrujące rozwój techniki lub działanie wynalazków, podobizny wielkich mężów wiedzy, fotografie ostatnich osiągnięć nauki i techniki — wszystko to składa się na niezwykle atrakcyjną całość, przeznaczoną dla ludzi o zainteresowaniach zarówno technicznych jak i humanistycznych, dla fachowców i laików.

Historia doprowadzona została do najnowszych czasów. Ostatnią chyba chronologicznie pozycją w niej jest „Sputnik”. Omówione są wszystkie podstawowe elementy w historii wiedzy, zaznaczone wszystkie ważniejsze etapy postępu technicznego. Oczywiście, wobec faktu, że każdą dziedzinę reprezentuje ograniczona ilość obrazków, z reguły wybór ich nie jest łatwy. Tak samo trudne w tego rodzaju wydawnictwach jest zachowanie proporcji między poszczególnymi działaniami. Wydaje się, że w omawianym przypadku uniknięto jakichś rażących dysproporcji.

Na dobro książki należy również zapisać, że uwzględnia ona na ogół wyważenie i uczonych bez jakichkolwiek krzywdzących tendencji.

Polskę reprezentują trzy postacie: Maria Curie (m. in. zdjęcie wraz z mężem w laboratorium); Mikołaj Kopernik (Nicolaus Copernicus), któremu całkowicie poświęcono stronę 75 dzieła, oraz Heweliusz. Nie podano wprawdzie narodowości naszych przedstawicieli, jednak postępowano tak prawie ze wszystkimi uczonymi.

Materiał wydaje się być dobrany bardzo starannie. Jediną wątpliwość, jaka nasunęła się przy oglądaniu książki, dotyczy przedstawienia latarni morskiej Pharos (starożytna Aleksandria, s. 37), która zazwyczaj bywa wyobrażana inaczej.

W sumie *Historia nauki i techniki w obrazkach* jest bardzo cenną pozycją popularyzacyjną, która może być z powodzeniem ozdobą każdej biblioteki.

B. O.